

G A L W O W S K A

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. 1-szo p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —
Zagranicą 7-— P. K. O. Nr. 141.690.

JAN SCIBOR.

Torujemy im wielką drogę.

Wraz z kończeniem się „liberaliz-
mu”, który lubował się w nieogranicz-
onym przez nic prawie kulcie jed-
nostki jako osi istnienia zbiorowego,
traci swój walor „stawka na intelek-
tualistów”, na jakiej opierały swe na-
dzieje pokolenia poprzednie. Nie chcę
przez to powiedzieć, że dzień dzisiej-
szy, a z nim najbliższa przyszłość,
zrywa czy zerwać ma z dążeniem do
mysłowego i duchowego rozwoju jed-
nostek, rozwój ten nie może jednak
w obecnej koniunkturze mieć nic a
nic wspólnego z produkcją piękno-
dów, rozkochanych jak narcyz w
sobie i zapatrzonych w egotyczne
głównie, pragnienia i troski.

Tego rodzaju typ, typ człowieka o
kulturze „wytwornej”, dążył już od
dłuższego czasu do widocznego zwy-
rodnienia. Mnożyły się t. zw. „müde
Seelen”, a znużenie ich miało swe
źródło przedewszystkiem w prerafi-
nowaniu i zamknięciu się w ciasnym
obrębie własnych tylko, jednostko-
wych pożądań, choć nieraz pięknych,
wprost podniebnych. Nie poczuwając
się ani do obowiązku ani do ambicji
siłowania innym, pograżając się
tylko w przepaściach i we mgłach
swojego wewnętrznego życia, wybrań-
cy fortuny, mogący sobie pozwolić na
zbytek przebywania w regionach nad-
powietrznych miast w rzeczywistości,
łatwo bardzo tracili z tą ostatnią
związek, nie dając jej nic z siebie, nie
przyczyniając się niczem prawie, do
uczynienia jej naogół lepszą.

To też w dole, het nisko, zdala od
tej degenerującej się „arystokracji”
ducha kłębiły się masy skazane na co-
dzienną walkę, obce pod każdym
względem szczęśliwszym od siebie.
Taki stan rzeczy nie mógł jednak
trwać wiecznie. Wykwint intelektual-
ny, uchodzących za „kwiat społeczeń-
stwa” — sprawiał, iż wpływ ich na
życie ogólne stawał się co raz bardziej
znikomy i że wśród tłumów narastały
stopniowo tendencje i pojęcia, prowa-
dzące wprost do przewrotu. Na świe-
cie zaczynało pachnieć rewolucją.
Przygotowywali ją, jak zwykle, egoi-
ści i głupcy, dokonać jej pragnęli fa-
natycy i intryganci przy pomocy
wydziedziczonych i zaniedbanych.
Przyszła wojna, powodując trzęsienie
ziemi powszechne. Rozlatywały się w
gruzy pałace a wraz z nimi kapliczki
ekskluzywnych pragnień i upodobań,
narastały nadzieje mas, spodziewają-
cych się po wielkiej burzy nie tyle
może „Królestwa Bożego” ile przy-
najmniej „chleba powszedniego”, sta-
wiającego potrzebę ich najbardziej
realną.

To, co nastąpiło po wojnie, za-
wiodło rachuby wszystkich. Intelek-
tualistom, z których wielu znalazło się
w okopach, pokój, ów „paix du-
rable”, na jaki tak liczone, nie przy-
wrócił dawnych przywilejów rosko-
szowania się abstrakcją. Zastępy pra-
cowników codziennych, miast z nad-
miarem oczekiwanym chleba, spotka-
ły się oko w oko z bezrobociem. Re-
wolucja zatrumfowała co prawda
tylko w barbarzyńskiej Rosji, gdzie-

indziej stłumiono jej przerzuty, ale
rozkład wżart się na dobre w całość
życia narodów i postawił przed nimi
tragiczny problem ich nie tylko ma-
terjalnego, ale i moralnego bankruc-
twa. Teraz otworzyły się oczy wszyst-
kich, zbyt długo samolubnych i kul-
turalnie i duchowo. Życie dla własnej
przyjemności — choćby najbardziej
„umysłowej” — okazało się katastro-
falnym nieporozumieniem. Zagrożeni
w swoim najbliższym jutrze, otocze-
ni przez pomruk wzburzonych i fa-
lujących namiętności tłumów — zro-
zumieli nareszcie, iż skarbów i do-
robku kultury nie można zamknąć
w sobie i obnosić w szczerzłotej ar-
tystycznie cyzelowanej urnie niewie-
lu indywidualizmów, lecz że myślą
i duszą — im bardziej bogata i za-
sobna — tem bardziej dzielić się na-
leży z milionami tych, których prze-
nika głód wszelaki. Inaczej, bowiem
dostęp do nich znajdują czyhający
i zawsze czynni burzyciele.

Trzeba więc było wysiąść nareszcie
z poetyckiej gondoli swoich marzeń,
zerwać ze swą mniemaną „wzwyż-
ścią” i wmieszać się w ten potok ol-
brzymi, jakim płynęły już oddawna

przez świat, nabrzmiewające gniewem
i poczuciem swej krzywdy, potrzeby
powszechne. Potok ich wzbierający
groził z dnia na dzień zniszczeniem
wszystkiego, co próbowało żyć na
sztucznych wyspach szczęśliwości. Z
wysp tych należało skwitować i za-
nurzyć się w otaczającym je rozlewie
ogólnoludzkich spraw, utrapień i cier-
pień. Przyglądanie się z artystycznie
urządzonego bel-etage'u płynącym
ulicami miast niezadowolonym —
stawało się z dniem każdym bardziej
niebezpieczne. Bowiemy masy te
wiedli pragnący dotychczasowy świat
zamienić w nicość. Tu „laisse-
fairyzm” musiał zalać się zupełnie
i intelektualizm — pomyśleć o uty-
laryzmie. Jednocześnie zbudziły się
roztropność i sumienie.

Roztropność i sumienie — oto co
każe dziś wszystkim, tym nawet, na
dnie osobowości których czają się
jeszcze resztki kulturalnego smako-
szostwa i indywidualnego sobkownictwa
stanąć do walki z nadciągającą falą,
mogącą zmieść z powierzchni ziemi
wartości cennych zbyt wiele i stwo-
rzyć znów warunki dla panowania
wyłącznie prymitywu. Widok mas,

spieszących za gromadą swych ponu-
rych przewodców i gotowych do sza-
leństw, zrobił swoje. Zrozumiano na-
reszcie, iż sztandary, mające wskazy-
wać szlak w przyszłości, czas
wydrzeć z rąk chorążych, nie-
godnych tego miana, rozumiano i to,
że na drodze płynącej lawy niena-
wiści i zemsty bezmyślnej zbudowane
być muszą mocne tamy z trwałego
materiału młodych i do cna zdro-
wych dusz, których by złe nie zmo-
gło. I to pojęto, że w skupieniu dusz
takich i zcementowaniu ich w wielki
mur silny jest jedyna obrona. Nie
obrona jednostkowych uroszczeń i pa-
dających w gruzy wszelakich przywi-
lejów, ale obrona tego, na co praco-
wały wieki i co zaprzepaszczone być
nie może. Obrona podstaw mo-
ralnych i zrębów politycz-
nych naszego istnienia. Te
ostatnie pokrywają się z pojęciem
mocnego i racjonalnie żyjącego Pań-
stwa.

Państwo, tak jak cały dorobek war-
tościowy przeszłości, wymaga zastępu
zdecydowanych i śmiałych obrońców.
Obrońców, którzyby rośli w wierze
w nie, jako w największego
strażnika pomyślności na-
rodu i możliwej wśród ludzi
sprawiedliwości społecznej.
Zastęp taki wydać z siebie, wy-
chować, utrwalić w prawdzie wyzna-
wanej, zahartować do walk i przeciw-
stawić wszystkiemu, co jest buntem
dla buntu i celowym rozkładem — oto
zadanie największe może ustępujących
stopniowo z placu pokoleń, które
przeżywały jednak w porę. Jak ongi lu-
bowały się w dążeniu do duchowych
szczytów, z natury swojej dostępnych
dla niewielu — tak dziś rozlać by
chciały elementy sił twórczych szeroko
po ziemi, by użyźniły ludzką glebę,
sprzyjając wzrostowi jasnych wyobra-
żeń, zdrowych serc i charakterów. Stąd
ukochanie nasze dla gromady tych
młodych właśnie, co uosobieniem stać
się mają owych cech tak bajecznie sło-
wecznych. Stąd chęć dania im wszyst-
kiego z siebie, czego nie chowamy już
na własny tylko użytek zazdrośnie. Od
liberalizmu przebyliśmy
bowiem wielką drogę wiodącą do dogmatu ofiary,
jako jedynej dźwigni ludz-
kiego współistnienia w spo-
łeczeństwie, w narodzie,
w państwie. Z tego dogmatu wyrosła
miłość nasza i dla owego Związku,
którego cel, ducha i pożytek znów
propagować całą mocą chcemy. Ten
Związek to najpiękniejszy w Polsce
produkt rezurekcji a stosunek doń
miarą najlepszą naszych przeobrażeń.
Od laissez-fairyzmu do obowiązków
publicznych, od piękno ducha — do
Strzelca, oto jaki kawał drogi uszliśmy
szczęśliwie. Droga ta nie była usypana
rózami, ale dziś prowadzi każdego z
nas i naród cały bardziej w wyż, niż
jakakolwiek inna. Tą drogą, którą
prędko i rozszerzamy całym wy-
silkim naszym, maszerują naprzód
Strzelcy.

Z ostatniej chwili.

Statek polski „Niemen” zatonał.

Cała załoga została uratowana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.). Dziś w nocy
zatonał polski statek handlowy „Nie-
men”, stanowiący własność Żegluga
Polskiej. Katastrofa nastąpiła koło Gō-
teborga wskutek zderzenia się z ja-

kim okrętem nieustalonej dotych-
czas przynależności państwowej. Cała
załoga „Niemna” została uratowana.
Statek wiozł transport węgla i był u-
bezpieczony.

Rozwój lotnictwa w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W związku z otwar-
ciem niemieckiej wystawy lotniczej
w Berlinie zamieszcza „Börsen Cour-
rier” wywiad z ministrem komuni-
kacji Rzeszy baronem Oeltzem von
Rübenach, który wskazując na nie-
zwykle silny rozwój lotnictwa sporto-
wego w Niemczech przypisuje to zja-
wisko żywiołowej woli narodów. Mi-
nister zaprzecza, jakoby rząd Rzeszy
finansował lotnictwo sportowe. Rząd
udzieliłby chętnie poparcia sporto-
mu lotnictwu, gdyby nie stały temu

na drodze postanowienia, wynikające
z umów międzynarodowych. Minister
wyrzucił przypuszczenie, że obecna
wystawa lotnicza w Berlinie pouczy
zagranicę, iż naród, który posiada ta-
ką zdolność działania, jak Niemcy, nie
zniesie trwałych ograniczeń. Wystawa
lotnicza, zdaniem ministra, skłoni
międzynarodowe koła do poparcia
żądań niemieckich w kierunku uzy-
skania pełnego równouprawnienia
Niemiec w dziedzinie lotnictwa.

Wyrok w procesie U. O. W. w Czortkowie.

Czortków. W procesie przeciwko
Antoniukowi i 10 tow., oskarżonym
o przynależność do Ukr. Org. Wojsk.
i akty sabotażowe, zapadł wczoraj
przed tutejszym trybunałem sędziów
przysięgłych wyrok, mocą którego za-

sądono Wasyla Stadnyka na 6 i pół
lat więzienia, Iwana Antoniuka na 5
lat, Piotra Fediowa na dwa lata, a
Hnata Tymczuka na 4 lata więzienia.
Resztę oskarżonych uniewinniono.

Konferencje Herriota.

Genewa. (PAT.) Herriot przyjął
wczoraj popołudniu Lorda Roberta

Cecila. Dziś Herriot ma wyjechać z
Genewy.

Polityka sprzedaży Polskiego Monopolu Tytoniowego.

W związku ze skargami kupców tytoniowych na temat reorganizacji sieci sprzedaży oraz polityki sprzedaży P. M. T., przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się do dyrektora Polskiego Monopolu Tytoniowego p. Łopuszańskiego z prośbą o wyjaśnienie tych spraw.

— Czy istotnie etatyzacja handlu tytoniowego leży na linii polityki Polskiego Monopolu Tytoniowego? — brzmiało pierwsze pytanie.

— Pojęcie etatyzacji jest obecnie tak rozciągnięte, że wolę odpowiadać na konkretne pytania.

— A więc konkretnie, czy Polski Monopol Tytoniowy, reorganizując sieć wyrobów tytoniowych, zamierza przekazać likwidowane prywatne hurtownie tytoniowe skarbowi?

— Służę panu cyframi. W związku z reorganizacją sieci sprzedaży z pozostających 432 koncesjonowanych prywatnych hurtowni tytoniowych, tylko w 28 wypadkach detaliści zaopatrywać się będą bezpośrednio w zakładach sprzedaży P. M. T. W takich zaś miejscowościach, gdzie istnieją dobrze prosperujące hurtownie prywatne, skarbowe hurtownie będą likwidowane. Już dziś stwierdzić mogę, że w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie i Gdyni, hurtownie skarbowe ulegną w bliskim czasie likwidacji.

— Jeżeli tak, to czem powodowała się Dyrekcja, likwidując około 300 hurtowni prywatnych?

— Podyktowane to było koniecznością usunięcia w szeregu miejscowościach zbędnych hurtowni. Powszechną tajemnicą jest, że dawniej koncesje nie były udzielane pod kątem widzenia interesów Skarbu. Stąd też obserwujemy takie zjawiska, jak 19 hurtowni w stolicy, 27 hurtowni w Poznaniu itp. Taki system udzielania koncesyj był przyczyną istnienia szeregu karłowatych hurtowni przy równoległym istnieniu hurtowni, których zysk miesięczny dochodził do 10.000 zł. Utrzymanie tego stanu rzeczy podrażałoby w dalszym ciągu koszt wyrobów tytoniowych (w formie wysokich rabatów), które muszą być brane pod uwagę przy kalkulacji ceny sprzedaży towaru.

— Jeśli mowa o nadmiernych rabatach, to czy ich zniżka nie posunięta została do granic nieopłacalności przedsiębiorstwa?

— Już wymieniał panu wysokość zysku hurtowników, którzy do niedawna zresztą wkładali w przedsiębiorstwa wo niewiele, przy systemie przymusowego rejonowego przydziału detalistów do danej hurtowni. Obecnie w okresie daleko idących oszczędności, byłoby dziwołaniem utrzymywanie podobnego stanu rzeczy. Znamieniem jest, że po wprowadzeniu zniżki rabatów dla hurtowni tytoniowych, dochodzącej nieraz do 50 proc., nikt nie zrzekł się koncesji, owszem ci hurtownicy, którym koncesje ze względów rzeczowych cofnięto, nie tylko reklamują o przywrócenie koncesji na warunkach obniżonych rabatów, lecz ponadto w wielu wypadkach proponują dalszą zniżkę rabatu, dochodzącą do 50 proc. już obniżonej normy. Skargi, o których Pan wspominał, pochodzą przypuszczam stąd, że hurtownicy, którzy wkładali do przedsiębiorstwa kilka lub kilkanaście tysięcy zł. i niewielką pracę, a zarabiali po kilka tysięcy zł. miesięcznie, starają się przenieść w opinii publicznej konieczność reorganizacji sieci sprzedaży na karb modnego dziś pojęcia etatyzacji.

— Zdaniem więc Pana Dyrektora pozostałe hurtownie, nawet przy zmniejszonych rabatach, będą nadal placówkami zarobkowymi, a głównie, czy nie zmniejszy się przez to sprzedaż?

— Rzecz prosta, że dzięki mniejszej ilości hurtowni w danym okręgu zwiększyć się musi obrót każdej hur-

towni, stąd jasny wniosek: właściciel koncesji będzie miał godziwy zysk, a Skarb nie będzie w dalszym ciągu tracić na nadmiernych rabatach, nieznanymi zresztą w żadnym państwie, gdzie istnieje monopol tytoniowy. Rozumie się, że komercjalizacja Polskiego Monopolu Tytoniowego, który jest dużą podporą dla budżetu Państwa, wymagać będzie odtąd również od koncesjonariuszów, pragnących osiągać zyski, określonego nakładu pracy — niezależnie od tego, że otrzymają koncesje, płynące z ustawy o przywilejach dla pewnych kategorii obywateli.

— Przyznam się, że osobiście nie widzę powodu, dla którego handel tytoniowy miałby być jeszcze bardziej uprzywilejowany, niż to z powyższego wynika, wobec handlu innych branż. Faktem jest, że dotychczas hurtownie tytoniowe nie odczuwały kryzysu, a upadek niewielkiej ich ilości spowodowany był szeregiem przyczyn, od samych hurtowników zależ-

nych, m. i. nie mogły ująć uwagi mojej takie przyczyny, jak poszczególne nadużycia, bądź też bez troskie życie niektórych uprzywilejowanych hurtowników.

— Pozwoli Pan Dyrektor, że nie jako w imieniu palaczy zapytam, czy zniżka cen wyrobów tytoniowych, tak dzisiaj popularna nie byłaby sprawiedliwiejszą w stosunku do zniżonych zarobków, a co głównie prawdopodobnie interesowało by Pana Dyrektora, czy nie wpłynęłaby na zwiększenie popytu?

— Zniżka cen artykułów monopolowych jest rzeczą Rządu, wzgl. Ministerstwa Skarbu, gdyż wiąże się to z ogólną polityką gospodarczą Rządu. Mojem osobistym zdaniem, wyrobów Monopolu Tytoniowego nie można porównywać do wyrobów innych monopolów czy przemysłów, bowiem tutaj rozpiętość cen i gatunków jest tak wielka, że każdy palacz może dostosować wybór do swoich osobistych możliwości finansowych.

Zegnając się p. dyr. Łopuszański, już w formie raczej towarzyskiej dał:

— Muszę Panu redaktorowi oświadczyć, że zwracając się do mnie w tych sprawach, oddaję Pan mojemu zdaniem przysługę zarówno Skarbowi jak i społeczeństwu, rozumie Pan bowiem, że trudno jest mi reagować na każdą niecisłą, lub co gorzej wręcz złośliwą notatkę. Z doświadczenia wiem, że szukający współczucia i orientujących się w tych sprawach szerszych sfer społeczeństwa malkontenci, pozbawieni z tych czy innych względów koncesyj, wprowadzają w opinii publicznej niemałe zamieszanie. Jeśli nie wyczerpałem wszystkich, zresztą dość skomplikowanych spraw, któreby interesowały rzesze pańskich czytelników — każdej chwili służę zarówno ja, jak i moi współpracownicy, rzeczowemi wyjaśnieniami przedstawicielom prasy.

Z obrad nad rozbrojeniem.

Genewa. (PAT.). Wczoraj zebrał się po raz pierwszy Komitet studjów nad stanami liczebnymi, powołany przez prezydium konferencji rozbrojenowej. Komitet ten jest uważany za organ prezydium, dzięki czemu ma charakter raczej polityczny. Tem się też tłumaczy, że w pracach jego bierze udział również delegat sowiecki, mimo zaznaczenia przez rząd sowiecki, iż nie będzie wysyłał delegatów do technicznych komisji rozbrojenowych.

Delegacja amerykańska przedłożyła komitetowi projekt, stanowiący rozwiniecie i sprecyzowanie propozycji Hoovera, przewidującej, jak wiadomo, rozróżnienie w siłach zbrojnych każdego państwa z elementów, mianowicie siły zbrojnej koniecznej do utrzymania porządku wewnętrznego i o-

chrony granic, oraz siły zbrojnej do obrony przed napaścią z zewnątrz. Propozycja zmierza do zmniejszenia tej ostatniej o 1/3. Komitet zajął się ustaleniem metody pracy. Odrazu ujawniła się różnica zdań. Przedstawiciele Stanów Zjedn. i Włoch nalegali na przedyskutowanie kryteriów planu Hoovera, podczas gdy Paul Boncour wskazał na konieczność ustalenia przedewszystkiem definicji stanów liczebnych, tak, aby móc ustalić faktyczne cyfry istniejących sił zbrojnych w różnych krajach. Główną troską delegacji francuskiej, oświadczył Paul Boncour, będzie utrzymanie debaty w dziedzinie rzeczywistości. Jak wiadomo, ustalenie definicji stanu liczebnego nastąpiło w komitecie, który poprzednio zajął się tą sprawą, duże trudności.

Nowa encyklika Ojca św.

Rzym. (PAT.). Ojciec św. ogłosił nową encyklikę o ciężkich warunkach życia religijnego w Meksyku, specjalnie zaś o prześladowaniach, na jakie narażeni są katolicy, bez względu na istnienie tymczasowego układu, który ma im zapewnić swobodę wyznania. Encyklika podaje szereg faktów ostatnich lat, podnosząc m. in. zakaz nauczania religii w szkołach i znaczne zmniejszenie liczby księży, poczem encyklika przywołuje prześladowania w Meksyku z prześladowaniami w Rosji. Protestując żywo przeciwko tego rodzaju faktom, encyklika klerowi i

wiernym udziela wskazówek, kładąc przedewszystkiem nacisk na żądanie, jakie powinni sami wysunąć w celu wypełnienia obrządków religijnych. W związku z tem Papież oświadcza, że domaganie się w pewnych specjalnych wypadkach pozwoleń na odbywanie obrządków religijnych, nie jest żądaniem specjalnych praw. Encyklika kończy się wezwaniem katolików meksykańskich do jedności, miłosierdzia i posłuszeństwa biskupom, oraz domaga się od nich zorganizowania i rozwinięcia akcji katolickiej.

Bójka na posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej.

Wiedeń. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej doszło do gwałtownej bójki między narodowymi socjalistami a socjal-demokratami. Zaraz po otwarciu posiedzenia przewodca narodowych socjalistów Frauenfeldt oświadczył, że wobec napadów na narodowych socjalistów, ci nie mogą obradować z nożowcami. Wywołało to protest ze strony socjaldemokratów. Gdy narodowi socjaliści z okrzykiem „Heil Hitler“ wychodzili z sali, doszło przy wyjściu do bójki, przy czem bito się kastetami, rzucono ka-

łamarze, ławki itd. Ranni zostali dwaj socjaldemokraci i trzech narodowi socjaliści, wśród nich również sam Frauenfeldt. Burmistrz Seitz na pewien czas przerwał posiedzenie. Chrześcijańsko - społeczni postawili wniosek na zamknięcie posiedzenia, który jednak odrzucono.

Równocześnie na ulicy Koenigseck doszło do wymiany strzałów między narodowymi socjalistami a socjaldemokratami. Kilku interwenjujących policjantów jest rannych.

Oświadczenie min. Neuratha.

Niemcy oczekują nowych propozycji.

Berlin. (PAT.) Min. spr. zagr. Rzeszy Neurath przyjął dziennikarzy niemieckich na konferencji prasowej. Minister oświadczył, że w sprawach mniejszościowych poczynił przysto-

wania w celu uwydatnienia niemieckiego punktu widzenia zarówno w Radzie, jak i na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Przedstawiając stanowisko rządu Rzeszy w sprawie zbrojeń, mi-

nister Neurath zaznaczył, iż wyraźnie oświadczył min. Simonowi, że nie może uznać jego prawniczych wywodów, zawartych w odpowiedzi na memoriał niemiecki. Również zapowiedziane oświadczenie Hendersona, które ma być zgłoszone przed wznowieniem prac biura konferencji rozbrojenowej, nie posunie kwestji naprzód. Minister Neurath zaznaczył dalej, że nie unikał rozmowy z Herriotem, oczekuje jednak, aby inicjatywa w tym względzie wyszła od premiera francuskiego. W obecnej chwili, zdaniem min. Neuratha, inni powinni wystąpić z nowymi propozycjami. Nawiązując do rewelacji prasy amerykańskiej w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich, min. Neurath nazywa operowanie argumentem o niedotrzymaniu przez Niemcy postanowień w sprawie rozbrojenia, zatrucianiem atmosfery. Nie wpłynie to jednak, zakończył, na stanowisko rządu niemieckiego, który nie przystąpi do rokowań rozbrojenowych, dopóki nie otrzyma gwarancji, że zniesione będą dyskryminacje, ograniczające wolność zbrojenową Niemiec.

Lotnicy polscy w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Wczoraj przybyła do Berlina delegacja Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, mjr. Kwieciński i kpt.-pilot Skarzyński, celem odebrania nagrody, zdobytej w tegorocznym Challenge przez ekipę polską z ś. p. por. Żwirką na czele. Niezależnie od nagród przewidzianych statutem Challenge, delegacja Aeroklubu polskiego otrzyma szereg nagród, ufundowanych dla zwycięzców Challenge'u przez poszczególne związki i instytucje, m. in. przez cern prasowy Ullsteina. Wręczenie puharu, zdobytego przez por. Żwirkę dla Aeroklubu polskiego, nastąpi na oficjalnym zebraniu Międzynarodowego Związku Lotniczego, które odbędzie się w styczniu 1933 w Paryżu. Niemiecki aeroklub urządził w dniu wczorajszym z okazji wręczenia nagród, specjalne przyjęcie.

Komisja Unji europejskiej.

Genewa. (PAT.) Komisja studjów dla Unji Europejskiej zebrała się wczoraj po dłuższej przerwie, oddając na wstępie hold pamięci Brianda. Nowym przewodniczącym komisji wybrany został Herriot. Bonnet, przewodniczący konferencji w Stresie, omówił rezultaty tej konferencji. Po tem przemówieniu delegatom rozdano projekt rezolucji, przedstawiony przez kilku delegacji. Dyskusja nad nim odbyć się ma jutro.

Rekord wysokości lotu.

Warszawa. (PAT.) Aeroklub R. P. zgłosił telegraficznie w Międzynarodowej Federacji Lotniczej wniosek o uznanie nowego międzynarodowego rekordu lotu na wysokość w grupie II. kategorii lekkich samolotów turystycznych, dokonanego wczoraj między godz. 16 a 16.30 na samolocie RWD7 przez inż. Drzewieckiego. Według tymczasowych obliczeń, inż. Drzewiecki osiągnął na tym aparacie wysokość ponad 6.000 mtr. Oficjalne potwierdzenie tych obliczeń nastąpi jutro. Rekord w locie na wysokość II kategorii lekkich samolotów turystycznych zdobył w listopadzie 1929 Żwirko, w r. 1930 rekord ten pobiła Niemka Fussbahn, następnie 12 kwietnia 1931 zdobywa go Francuz Regnensi, osiągając wysokość 5.305 mtr. W dniu 11 sierpnia 1931 zostaje on pobity przez Żwirkę, jednakże ze względu na czysto formalnych rekord ten nie był przyznany.

Urlop Mac Donalda.

Londyn. (PAT.) Mac Donald, wy-czerpany pracami nad rekonstrukcją gabinetu, wyjechał na tygodniowy odpoczynek do Szkocji. W jutrzejszej uroczystości oddania królowi pieczęci przez ustępujących i odebrania jej przez nowomianowanych członków gabinetu, udział weźmie wice-premier Baldwin. Pierwsze posiedzenie zrekonstruowanego gabinetu nastąpi 12 października.

Likwidacja ministerstw w Prusach.

Berlin. (PAT.) W trzech pruskich ministerstwach: opieki, rolnictwa i handlu urzędnicy otrzymali prowizoryczne wypowiedzenie z dniem 1-go kwietnia 1933. Prasa wyraża przypuszczenie, że zarządzenie to pozostaje w związku z bliską reformą administracji pruskiej, polegającą na redukcji liczby ministerstw z 7 na 4.

Jubileusz najstarszego dziennika nowozelandzkiego.

Sydney. (PAT.) Donoszą z Wellington, iż dziennik tamtejszy „Taranaki Herald” obchodzi 80-tą rocznicę swego istnienia. Pismo to założone w r. 1852 jest najstarszym organem prasowym w Nowej Zelandji.

ALFRED LANIEWSKI.

Julius Clarus dziwny a wielki człowiek XVI. w.

Gdy cudzoziemiec, bawiący w niewielkim włoskim mieście, Alessandri, zabłąka się w wąskie tego miasta uliczki, napotka jedną z nich, starą i czcigodną, noszącą nazwę „Via Giulio Claro”.

Musił to być chyba mąż znamienity i szacunku godzien powszechnego, bo takowych jedynie nazwiska nadają miano ulicom w starych włoskich miastach. Tak jest w istocie. Giulio Claro albo — jak go powszechnie nazywają — Julius Clarus, był rzeczywicie jedną z najbujniejszych, najwspanialszych, najgenialniejszych postaci XVI-go stulecia. Znany zazwyczaj jako wielki, budujący nowe drogi jurysprudence, jurysta, także pozatem wszechstronnością swego umysłu, mno gością dziedzin wiedzy, w które sięgała bystra jego myśl, wycisnął potężne piętno swą wielką indywidualnością na całej swojej epoce.

Julius Clarus zasłużył sobie przeto na to, by stać się więcej znanym czy popularnym, niż to jest dotychczas.

Ze starego pochodził rodu alessandryńskich patrycjuszów. W rodzie jego ojca i jego matki mnogo było wiel-

Niedobory podatkowe we Francji.

Paryż. (PAT.) W ciągu pierwszych pięciu miesięcy budżetowych podatki wykazują niedobór w wysokości 1.438.770.000. Niedobór podatku obrotowego dochodzi w ciągu sierpnia do 122 milionów franków.

Obrady międzyn. Unji katolickich Lig kobiet.

Lucerna. (PAT.) Rozpoczęły się tu obrady komisji studjów oraz sekcja młodych Międzynarodowej Unji Kobiety Lig Katolickich. Zebranie obecne ma na celu przygotowanie materiałów dla kongresu, który odbędzie się w r. 1934 w Rzymie i będzie poświęcony zagadnieniu wychowania. Przedmiotem obecnych obrad są różne zagadnienia, dotyczące wychowania rodzinnego i społecznego, ujęte w ramach encykliki Piusa XI. W obradach bierze udział 150 delegatek z kilkunastu krajów, m. in. z Polski.

Międzynar. wystawa plakatów turystycznych.

Kair. (PAT.) Z okazji Międzynarodowego Kongresu Turystycznego, który odbędzie się w lutym 1933 r., urządzona zostanie Międzynarodowa Wystawa plakatów turystycznych.

Praca młodzieży na morzu.

I-sza morską drużyną harcerską im. króla Władysława IV w Gdyni uzyskała od Marynarki Wojennej stary wybrakowany trawler „Rybitwa”, który przeznaczony będzie dla celów wyszkoleniowych i koszarowych. M. in. zorganizowana będzie na nim świetlica oraz schronisko dla skautów zagranicznych i wycieczek harcerskich z głębi kraju. I-sza morską drużyną harcerską w Gdyni przoduje wszystkim organizacjom przysposobienia wojskowego w pracy na morzu. Zespół instruktorski, w skład którego wchodzi 3-ch harcerzy oficerów rezerwy, czyni wszelkie starania, aby pracę postawić na jaknajwyższym poziomie, dla której największą przeszkodą był brak własnego lokalu. Wyrazy uznania należą się Marynarce Wojennej za życzliwe ustosunkowanie się do poczynań pierwszej placówki młodzieży na morzu.

Tabletki Togal

Radość życia

traci wielu ludzi, których drecza okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togala. Tabletki Togal bowiem często zwalczają te niedomagania Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Niezgodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Nowe insynuacje władz gdańskich.

Gdańsk. (PAT.) Dnia 20 bm. senat Wolnego Miasta Gdańska wystosował do komisarza generalnego Rzeczypospolitej pismo, omawiające wypadek rzekomo prowokacyjnego zachowania się kierownika inspektoratu straży granicznej w Tczewie — Edwarda Wokulskiego, w czasie przejścia jego na terytorium Gdańska w punkcie granicznym Kohling. Treść tego pisma opublikowana została wczoraj przez cjonalistyczną „Danziger Allgemeine Zeitung” i zaopatrzona w komentarze, mające na celu wywołanie podniecenia opinii publicznej przeciwko Polsce. Według mniemania senatu, prowokacja polegająca miała na tem, że Wokulski przekroczył granicę w mundurze, na który nałożył palto cywilne. Na zwróconą mu uwagę przez strażnika gdańskiego, iż niema prawa nosić munduru na terytorium Gdańska, Wokulski odpowiedział: „No, to będzie wkrótce inaczej” i przywdział natychmiast ubranie cywilne. To po-

wiedzenie Wokulskiego senat interpretuje jako groźbę wystąpienia politycznego przeciwko statutowi W. M. Gdańska.

W przesłanej dziś senatowi odpowiedzi komisarz generalny wskazuje, że powiedzenie Wokulskiego tłumaczyć można w tym sensie, iż albo miał on na myśli, że przebierze się w ubranie cywilne i będzie wyglądał inaczej, albo też miał on informację, że senat W. M. Gdańska nosi się z zamiarem zmiany obowiązujących dotychczas przepisów z r. 1922. Z odpowiedzi danej przez komisarza generalnego senatowi w tej sprawie wynika, że ujęcie jej przez władze gdańskie pod kątem widzenia politycznego nie jest ani słuszne, ani też uzasadnione. W każdym bądź razie podawanie tego rodzaju i w tej formie ujętych informacji do prasy, jak również podawanie tego rodzaju komentarzy bynajmniej nie przyczyni się do uspokojenia opinii publicznej.

wydał żadnego wyroku, zanim nie osiągnął zdania swej małżonki. W bibliotece w Escorialu znajduje się po dzień dzisiejszy spory tomik rymów: „Rime della Signora Hippolyta Clara”: 290 mięści się w nim sonetów i pięć kanzon. Sonety do świata, do Pana Boga, do książąt i księżnych, do wielu sławnych i niesławnych osobistości medjolańskiej society.

Pierwszy manuskrypt pozostał w spuściznie po Juliusu z czasów, gdy liczył dziewięć lat życia. Jest to list do księcia Medjolanu z 2 kwietnia 1534 roku, w którym małe chłopię składa księciu podziękę za mianowanie swego ojca senatorem. Po łacinie pisany, pełen uniżoności, jak to w owych czasach było zwyczajem, możliwe, że był pisany pod dyktandem rodziców, ale bądźco bądź zdradza pismo śmiałe, niemalże męskie, znamionujące spokój i rozagę. Dwanaście lat zaś liczył wszystkiego, gdy z wolą swych rodziców idzie na uniwersytet, by poświęcić się zawodowi prawnika, jak jego ojciec i dziad i studjować w Bolivji i Pavji pod światłem okiem mistrzów pana Andreo Alciata i pana Jakóba Alby. W 25-ym roku życia odbywa się jego promocja na doktora w tym samym dniu, w którym umiera jego mistrz i nauczyciel Alciat.

Życie swe poświęca prawu. Rodzi się przepiękne jego dzieło „Sentencie”, będące wytworem najsubtelniejszej, najbystrzejszej myśli prawniczej,

która przerosła współczesną mu epokę jasnością poglądów, niezależnością sądu, śmiałością przekonań.

Ale jego wszechstronny umysł nie ograniczył się jedynie do dziedziny prawa. Nietylko interesuje się historją, ale sam pisze historję powszechną od Karola Wielkiego aż po jego czasy, dołączając do tego żmudnie zbudowaną genealogję wszystkich książąt czasów chrześcijańskich.

Nie koniec na tem. Tak to bywa, że kto jest jurystą, praktykiem i teoretykiem, kto równocześnie pisze historję a zajmuje się zarazem historją naturalną, medycyną i nauką o moralności, zwykł także układać i wiersze. W tym względzie Clarus nie stanowi wyjątku. Narodowa Biblioteka w Madrycie posiada, mały, elegancki, w pergamin oprawny i bogato złocony manuskrypt, który na karcie tytułowej nosi napis: „Opera del Signor Reggente Giulio Claro”. Jest to niejako dialog o miłości, toczony w domu jakiejś zacnej signora w gronie czterech młodych dam i ośmiu młodych panów. Może ta rzecz przypomina nam miejscami boccacciowskiego Decamerona, jednakże proste dowcipy ustępują w niej miejsca kierunkowi moralizującemu, miłość doznaje pogłębienia i uduchowienia.

(Dok. nast.)

Grecja między republiką a monarchją.

Wybory w Grecji nie przyniosły oczekiwanego odprężenia. Walka toczyła się nie tylko o sprawy polityki i gospodarki, lecz — przede wszystkim — o kwestję ustroju państwa. Młoda republika nie ma szczęścia u Greków, którzy ją już dwukrotnie obalali. Liderem republikanizmu stał się od roku 1917 sędziwy Eleuteros Venizelos. Został nim raczej mimowoli, gdy jako zwolennik Entente'y nie zdołał skłonić króla Konstantego do wzięcia udziału w wojnie po stronie aliantów, nolens-volens, przy pomocy wojska brytyjskiego i francuskiego musiał proklamować w Salonikach republikę.

Nieustanna walka toczy się ze zmiennym powodzeniem między dwoma obozami. Republikańskiemu przewodzi Venizelos, którego liberalne stronnictwo rządziło krajem przez ostatnie cztery lata. Jakkolwiek w polityce zagranicznej rządu liberalne odniosły szereg poważnych sukcesów, zawierając korzystne dla Grecji pakt przyjaźni z Italią, z Turcją, układ z Jugosławią, w gospodarce wewnętrznej i finansowej liberalowie narazili się na wiele zarzutów ze strony rojalistycznej opozycji. Coprawda, przyczyniło się do tego w niemalym stopniu ogólne przesilenie gospodarcze. Gdy jednak rząd Venizelosa, nie mogąc przewidzieć pogorszenia się koniunktury, zorganizował na wielką skalę roboty publiczne celem osuszenia dolin Strumy i Wardaru, gdy nadwyżki budżetowe z lat poprzednich zostały zjedzone, stabilizacja drachmy, opartej na parytecie złota, zachwiała się, nadzieje na uzyskanie większej pożyczki zagranicznej zawiodły, rząd zmuszony był zawiesić wypłaty. Jednocześnie nastąpiło obniżenie uposażeń funkcjonariuszów państwowych, oprocentowanie pożyczek skarbowych zostało przymusowo obniżone o 25 proc., eksport grecki i ruch wielkiej floty handlowej spadły do minimum — odpowiedzialność za te wszystkie następstwa kryzysu zrzucano na partję rządową.

Z drugiej znów strony do walki stanęli monarchiści, zjednoczeni w partji ludowej (konserwatywnej) pod przewodnictwem Caldarisa. Po kompromitacji niefortunnego dyktatora gen. Pangalosa opozycja monarchistyczna zyskała ponownie sympatię szerszych mas ludności. Tak więc zdołali monarchiści zdobyć przy wyborach pokąźną liczbę mandatów. Za monarchistami głosowały okręgi wiejskie: Attyka, Beocja, niektóre większe polacie starego królestwa, Peloponez i Jonja. Bar-

Ford obniża zarobki.

Wiedeń. (PAT.) Donoszą z Nowego Jorku, że Ford zapowiada obniżenie wynagrodzeń dziennych z 6 na 4 dolary.

Francuzi o polsko-niemieckich stosunkach.

Lille. (PAT.) W najpoczytniejszym dzienniku francuskim w północnej Francji, mianowicie „Echo du Nord“ ukazał się wstępny artykuł p. I. Paderewskiego, gdzie wielki muzyk p. t. „Ambicja niemiecka i konieczność polska“, odsłania niejako kurtynę wywrotowych dążeń pruskich, mających na celu atakowanie Polski o jej dostęp do morza, a następnie przeniesienie terenu walki na Alzację francuską. Podkreślając pozbawioną skrupułów, lecz sprytną propagandę niemiecką, Paderewski ostrzega Francuzów przed naprawdą poważną sytuacją w chwili obecnej oraz wykazuje wysiłki niemieckie, dążące do przeprowadzenia swych ambitnych za miarów za pośrednictwem oddziaływania na opinię europejską i amerykańską przez forsowanie mylnych nastawień i informacyj politycznych.

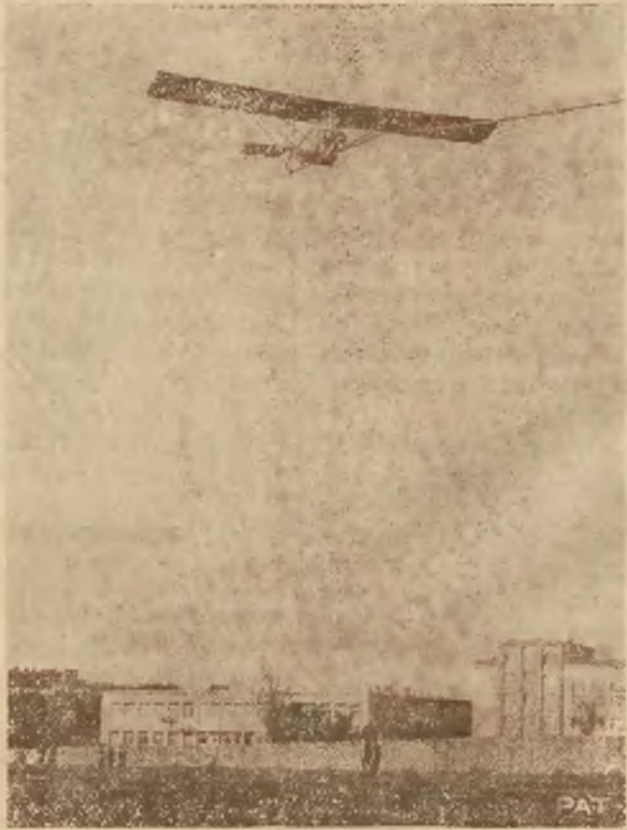
dziei uprzemysłowione dzielnice kraju — Epir, okręg Ateński i Pireusu, Saloniki, wreszcie ojczysta wyspa Venizelosa — Kreta i szereg innych wysp morza Egejskiego, oddały swe głosy za republiką.

Parlament grecki liczyć teraz bę-

dzie pokąźną, acz mniejszościową grupę monarchistów-ludowców. W tych warunkach oczekiwać należy, że worem wielu innych parlamentów Europy stanie się on widownią zmagania politycznych i niepohamowanych walk ustrojowych.

H.

Próba nowego szybowca.



Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie odbyły się próbne wloty szybowca, wykonanego przez warsztaty sekcji lotniczej Kola Mechaników Politechniki Warszawskiej. — Fotografia nasza przedstawia szybowiec ten, skonstruowany przez inż. Kocjana w locie. Pilotuje p. Janikas. W celu nadania szybkości, szybowiec holowany jest przy pomocy samochodu; po osiągnięciu odpowiedniej wysokości pilot odłącza linkę i dalszy lot odbywa wyszukując prądy powietrzne.

Nowy system egzekucyjny od 1 października obejmuje Lwów.

Jak wiadomo scaleniowy system egzekucyjny wchodzi w życie od kilku miesięcy stopniowo dla poszczególnych okręgów. Na końcu systemem tym zostaje objęte miasto Lwów. Z dniem 1 października system egzekucyjny scaleniowy zostanie wprowadzony we Lwowie, a wszelkie przygotowania zostały już ukończone.

Na podstawie obserwacji dokonanych przez kompetentne czynniki poza Lwówem, wierzyliśmy, że obecny reprezentujący instytucję publiczno-prawne przekazywali władzom skarbowym należności do egzekwowania w tempie dość powolnym.

Należy jednak zwrócić uwagę, że prawo poboru należności przez insty-

tucje publiczno-prawne już całkowicie wygasło i jedynie tylko Urzędy skarbowe są upoważnione do ściągania należności.

Agencja WSCHÓD dowiaduje się, że t. zw. egzekucje nocne dotąd były zastosowane zaledwie w jednym wypadku na prowincji. Lwów dysponuje obecnie zreorganizowanym aparatem egzekucyjnym. Przyjęto nowych 20 urzędników referentów tak, że wraz z dawnymi urzędnikami jest obecnie 40 urzędników egzekucyjnych. Sekwestratorów było dotychczas 27, obecnie przyjęto jeszcze 45, razem więc lwowska armja sekwestratorów liczy 72 osoby.

Dziś Izba Notarjalna wyda decyzję w sprawie zasuspendowanych rejentów.

Jak już donieśliśmy, zbiera się dziś we Lwowie plenum Zarządu Izby Notarjalnej celem rozpatrzenia orzeczeń wojewódzkiej komisji w sprawie złożenia z urzędu 9 notarjuszów w obrębie Apelacji Lwowskiej. W dniu wczorajszym otrzymali decyzję komisji wojewódzkiej rejenci: Wojciech Mayer, F. Szelewski, W. Zawadzki, St. Hołub, Z. Groblewski i J. Rasta-

wiecki. Mają oni do dni 30 złożyć swoje urzędy. Ponadto zwolnienia otrzymali trzej rejenci z prowincji.

Izby Notarjalne na terenie Małopolski wystosowały wezwanie do rejentów, by przerwali ewent. urlopy i objęli kierownictwo swych urzędów. Zarządzenie to stoi w związku z przeprowadzoną lustracją czynności notarjuszów.

Rzadki okaz ryby, wyrzucony na brzeg gdyński.

Gdynia. (PAT.) Na przystań jacht klubu Polski w porcie gdyńskim fale morskie wyrzuciły olbrzymi okaz trzymetrowej długości ryby miecza, niespotykanej dotychczas na północy. Jak przypuszczają, niezwykle rzadki ten okaz zaniesiony prądami z południa na Bałtyk. Odcięty (gon ryby, czyli właściwy miecz, wynoszący 1 metr długości, oddany zostanie do muzeum.

Walka z niemoralnymi widowiskami w N. Jorku.

Nowy Jork. (PAT.) Nowy burmistrz Nowego Jorku Mc Kee wypowiedział wojnę niemoralnym widowiskom teatralnym. Nakazał on zamknięcie dwóch teatrów „Republic“ oraz „Eltinge“. Podobny los oczekuje jeszcze inne sale widowiskowe.

Kongres paneuropejski.

Zurych. (PAT.) W Bazylei odbędzie się od 1 do 4 października r. b. kongres paneuropejski, zorganizowany przez znanego propagatora idei Paneuropy hr. R. N. Coudenhove-Calergi.

Dotychczas został zapowiedziany przyjazd delegatów z 23 państw. Do komitetu honorowego należy 21 państw lub dymisjonowanych ministrów różnych państw. Uczestnicy kongresu zostaną powitani przez prezesa ministrów Szwajcarii dr. Ludwiga.

Uchwała lekarzy niemieckich.

Hamburg. (PAT.) Obradujący w Hannoverze wydział związku niemieckich stowarzyszeń lekarskich uchwalił rezolucję, uznającą szerylizację jednostek dziedzicznie obciążonych chorobą cielesną lub umysłową za najpewniejszy środek utrzymania zdrowia ludzkiego pokolenia. Rezolucja żąda ustawowego uregulowania tej sprawy w tym kierunku, by lekarzowi wolno było za zgodą chorego i po rozstrzygnięciu fachowej instancji przedsięwziąć tego rodzaju operację.

Przed zniesieniem prohibicji w Finlandji.

Helsingfors. (PAT.) Projektowana przez rząd nowelizacja ustawodawstwa alkoholowego zmierza jakoby do całkowitego zniesienia przepisów prohibicyjnych, obowiązujących obecnie przez całe 180 dni w ciągu roku. Nowela pozostawić ma najwyżej kilka dni prohibicyjnych przed wielkimi świętami. Ułatwienia te miałyby zapewnić wpłynięcie do skarbu państwa sumy 240 milionów fmk, preliminowanej w budżecie na r. 1933 z monopolu alkoholowego.

Serja kradzieży i nadużyć.

Moskwa. (PAT.) Wykrwane są wciąż nowe kradzieże i nadużycia. W spółdzielniach okręgu Środkowej Wołgi zdefraudowano około półtora miliona rubli. W kooperatywie robotniczej fabryki im. Iljicza w Taszkencie roztrwoniono 25.000 rubli i 1500 kg. chleba. W m. Kulebak (okręg niżegorodzki) w kooperatywach robotniczych zdefraudowano 21.000 rb. W Woroneżu oddano pod sąd 6 kierowników sklepów państwowych, którzy zaopatrywali w żywność wyłącznie niemal własne rodziny i znajomych. W Leningradzie odbywa się proces 39 urzędników miejscowych oddziałów trustów spożywczego i transportowego o rozkradzenie 14 tonn mąki i 12 tonn cukru.

Sypanie kopca Sienkiewicza.

Łuków. (PAT.) Sypanie pomnika-kopca Henryka Sienkiewicza w jego miejscu rodzinnym — Woli Okrzejskiej, rozpoczęte uroczyste w dniu 1 lutego br. postępuje naprzód. Niema prawie dnia, ażeby choć parę osób nie dorzuciło garści ziemi. Co kilka dni przybywają dzieci szkolne z pow. lukowskiego, sypiąc po kilka metrów ziemi. Dotąd usypano już z górą 60 metrów sześć. ziemi. Wśród dziatwy i okolicznej ludności wiejskiej panuje dla tej sprawy wielki entuzjazm a starsza młodzież wiejska i dorośli przybywają grupami po pracy i sypią kopiec w nocy przy świetle latarni.

Modne Towary Bławatne DLA PAŃ

Sukna męskie
Stachiewicz i Abrysowski
Lwów - Rynek - Trybunalska

SUKNA
W WIELKIM WYBORZE:

na ubrania męskie, wizytowe, sportowe, turystyczne, palta, raglany, płaszcze i futra; na kostiumy i płaszcze damskie; na mundurki studenckie i t. p.

KOCE na łóżka, turystyczne, dla służby i na konie
DERKI powozowe i auto-mobilowe

poleca po cenach bardzo umiarkowanych
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
LUDWIK RALSKI
LWÓW — RUTOWSKIEGO 7.

KRONIKA

Październik	KALENDARZYK
1	Rz.-kat. Jana z Dukli
Sobota	Gr.-kat. Jewmena
	Wschód słońca g 5 m 58
	Zachód . g 17 m 41

Co grają w teatrach:

TEATR WIELKI.

Sobota, 1 października, o godz. 7.30 w.: „Porwanie Sabineki“.
Niedziela, 2 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Straszny dwór“.
Poniedziałek, 3 b. m., o godz. 7.30 w.: „Porwanie Sabineki“.
Wtorek, 4 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Porwanie Sabineki“ (przedstawienie sprzedane).
Środa, 5 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Faust“.
Czwartek, 6 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Porwanie Sabineki“.
Piątek, 7 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Porwanie Sabineki“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 1 października, o godz. 7.30 w.: „Dziwni kochankowie“ (Mistigri).
Niedziela, 2 b. m., o godz. 8 wiecz.: Wieczór autorski Antoniego Słonimskiego.
Poniedziałek, 3 b. m. przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.
Wtorek, 4 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“ A. Słonimskiego (premjera).
Środa, 5 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“ (przedst. sprzedane).
Czwartek, 6 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.
Piątek, 7 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.

Dr. FRYDERYK LILIENTHAL

znany i ceniony skrzypek i pedagog, prof. wiedeńskiego Konserwatorium, objął **KLASĘ SKRZYPCOWĄ** (kurs najwyższy i koncertowy) w Szkole Muzycznej S. KASPAREK, Kochanowskiego 4, tel. 85-43.

Antoni Słonimski, jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów polskich, ceniony krytyk teatralny i równocześnie autor licznych sztuk, granych z ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach polskich, przedstawi się publiczności lwowskiej jutro, t. j. w niedzielę, o godzinie 8 wieczorem w Teatrze Rozmaitości. Słonimski jest niewątpliwie jednym z najoryginalniejszych umysłów współczesnego naszego piśmiennictwa i słuszenie słynie z niezależności sądu i niebywale odważi przekonani i słowa. Jutrzejszy wieczór obejmie drukowane i nowe poezje autora w własnej jego interpretacji.

Teatr Wielki. W Teatrze Wielkim bawi publiczność świetna farsa Schoenhanów p. t. „Porwanie Sabineki“. Starzy bywalcy teatralni, pamiętający tę komedię jeszcze z Teatru Skarbkowskiego, mają możliwość odświeżenia swych wspomnień. Ciekawe, wyceylowane w szczegółach, pełne komizmu typy tworzą pp.: Siemaszkowa, Dziewońska, Jakubińska, Martini, Strzelecki, Ratschka, Strypowski i Jaśkiewicz.

Teatr Rozmaitości. Dziś, w sobotę, ostatnia sposobność zobaczenia znakomitej sztuki Acharda p. t. „Dziwni kochankowie“. Po długotrwałym powodzeniu schodzi ona definitywnie z afisza, ustępując miejsca komedii A. Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny“. Długo zostaną w pamięci publiczności ciekawe kreacje pp.: Eichlerówny, Łozińskiej, Czajkowskiej, Krzemieńskiego, Berskiego i Poboga.

Premjera komedii Antoniego Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny“ ukaże się na scenie Teatru Rozmaitości już w najbliższy wtorek. Ciekawy problem sztuki, którym jest konfrontacja współczesnych prądów społeczno-politycznych Europy, zdarcie maski ideologii konserwatywnej mieszczaństwa, jak i nazwisko autora, głośnego satyryka, zapewni sztuce olbrzymi sukces. Udział w niej biorą pp.: Wierzejska, Bonacka, Strachocki, Berski, Krasnowiecki, Krzemieński, Mihulowicz, Chodecki i Przystawski.

Co wyświetlają w kinach:

APOLLO: „Księżna Łowicka“ oraz „Lot por. Żwirki“.
ATLANTIC: „Sierżant X“
CHIMERA: „X 27“
COLOSSEUM: Film „Eskadra orłów“
Rewja „100 proc. śmiechu“
KOPERNIK: „Zemsta Nietoperza“.
MARYSIENKA: „Jej flirt“ oraz „Romans króla Ringu“.

Kto startuje w Meetingu lotniczym we Lwowie.

Miarą zainteresowania jakim cieszy się w całej Polsce Meeting Lotniczy, organizowany w dniach 1 i 2 bm. przez Aeroklub lwowski, są liczne zgłoszenia napływające nieustannie pod adresem organizatorów.

Dziś już możemy podać nazwiska członków ekipy warszawskiej startującej w liczbie 7 aparatów.

W skład jej wchodzi: kpt. Gedgond (PZL. 19), inż. Drzewiecki (RWD. 7), kpt. Babiński (JD. 2), inż. Rogalski (RWD. 5), p. Wysiekiński (RWD. 2), p. Iwanowski (PZL. 5). Kierownikiem tej ekipy jest kpt. Haleski, na RWD. 4.

W skład ekipy Aeroklubu krakowskiego, startującej w liczbie 3 aparatów wchodzi: p. Chalupnik (PZL. 5), p. Krok (RWD. 4) i p. Sido (S. 1) własnej konstrukcji.

Liste zgłoszeń zamyka p. Drygas na PZL. 5 z Akademickiego Aeroklubu w Gdańsku.

Barw Lwowa w Zlocie Gwiazdzistym bronić będzie p. Szarek na RWD. 4, w wyścigu lotniczym p. Chorzewski również na RWD. 4.

Pozatem na Zlot Gwiazdzisty przylatuje p. Skórzewski na „Motch“ dalej prof. Pruszkowski z Warszawy i in.

W popisie akrobacji wezmą udział plk. Kossowski na RWD. 8, dalej kpt. Bajan, por. Medwecki i kpr. Macek na samolotach „Avia“, oraz ppor. Widawski.

W pokazie holowania szybowców za samolotem kpt. Skarżyńskiego udział bierze rekordzista Polski inż. Grzeszczyk.

W pokazie zaś holowania szybowca za samochodem p. Łopatniuk uczestnik tegorocznych konkursów szybowcowych w Rhöen.

Początek tej niezwykle interesującej imprezy w niedzielę dnia 2 bm. o godzinie 14-tej bez względu na pogodę!

Zabytki kresowe.



Ilustracja nasza przedstawia wnętrze kościoła w Lidzie. Jest to piękny zabytek z XVII wieku.

OAZA: „Rozstrzygająca noc“.
PALACE: „Król — to ja!“
PAN: „Romans“.
PASAZ: „Postrach gór Ken Maynard“.
PROMIEN: „Na Zachodzie bez zmian“.
SŁOŃCE: nieczynne.
SWIT: „Scotland Yard“.
STYLOWY: „Książę Dracula“.

Elegancka Pani i Wytworny Pan

ubierają się tylko w firmie
ST. MIELNIKA
dlatego, że elegancko, solidnie i niedrogo
LWÓW, ul. Kościelna 8 sklep gmach Izby Rękodzielniczej,

Posiedzenie Lwowskiego Koła Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich odbędzie się dnia 2 października b. r. o godzinie 11-ej w II Państw. Gimnazjum, Podwale l. 4. Porządek dzienny: 1. Pogadanka „Z aktualnych zagadnień szkolnych“, zagai dyr. Szmyt Jan; 2. Sprawy bieżące. Początek o godzinie 11. Przed posiedzeniem o godzinie 10 odbędzie się pokaz filmów naukowych szkolnych firmy „Kolos“ w Warszawie.

Podatek od placów niezabudowanych. — Magistrat król. stol. miasta Lwowa wzywa, stosownie do przepisów § 30 rozporządzenia Ministra Skarbu z 3 listopada 1927. Dz. U. R. P. Nr. 106. poz. 913, wszystkich P. T. właścicieli placów niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych we Lwowie, by przedłożyli do dnia 15-go października 1932 r. w odnośnym Miejskim Urzędzie dzielnicy deklaracje o rozmiarach i wartości szacunkowej tych placów budowlanych, których są właścicielami, a to na formularzach, które należy podjąć w odnośnych Urzędach dzielnicowych. Deklaracje te służą dla celów wymiaru państwowego i gminnego podatku od placów budowlanych w roku 1932.

Kurs Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej. Komitet powiatowy L. O. P. P. Dzielnicy IV. m. Lwowa urządza bezpłatny Kurs przeszkoleniowy w obronie przeciwlotniczo-gazowej dla ludności cywilnej, zamieszkałej w dzielnicy IV. m. Lwowa. Kurs odbędzie się w szkole powszechnej żeńskiej im. św. Antoniego przy ulicy Łyczakowskiej w dniach 5, 7 i 9

października — każdorazowo w godzinach od 18 do 20-tej. Zgłoszenia przyjmują do dnia 5-go października b. r. Komitet Powiatowy L. O. P. P. Dzielnicy IV od godz. 10 do 13 (Dyrekcja Zakładu dla Głuchoniemych) przy ul. Łyczakowskiej l. 35 i Komitet Wojewódzki L. O. P. P. przy ul. Podlewskiego l. 1 od godz. 8 do 15-tej. Kurs jest znakomitą okazją do zapoznania się z elementami obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Akademja Strzelecka. Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego we Lwowie i Zarząd 6 Okręgu Zw. Strzeleckiego urządzają w niedzielę 2 października Akademję w sali Rady Miejskiej o godz. 18.30. W programie produkcje orkiestry 26 i 40 pp., pieśni żołnierskie w wykonaniu chóru Korpusu Kadetów we Lwowie. Akademję zagai prezes Przybysławski. Przemawiać będzie prezes Zarządu głównego mecenas Paschalski. Dalszy program wypełniają produkcje wokalne i deklamacje. — Dnia 8 października b. r. na zakończenie tygodnia Strzeleckiego, odbędzie się zebranie towarzyskie w salonach hotelu Krakowskiego.

Konkurs na stypendjum S. Horowitza. Magistrat król. stol. miasta Lwowa rozpisuje niniejszym konkursem na dwa stypendja po 835 (ośmset trzy) dzieści pięć) zł. z fundacji pod nazwą: „Stypendjum Samuela Horowitza, byłego Prezesa Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie i byłego Prezesa Gminy wyznaniowej izraelskiej we Lwowie“. O powyższe stypendja, — z których jedno przeznaczone jest dla ucznia żydowskiego Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Towarzystwa „Warsztaty Rękodzielnicze dla Młodzieży żydowskiej im. Dra A. Korki-

sa“ we Lwowie, zaś drugie dla ucznia nieżydowskiego Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie lub Państw. Szkoły Ekonomiczno-Handlowej we Lwowie, ubiegać się mogą uczniowie wyżej wymienionych Szkół.

CZAS POMYŚLEĆ o ciepłym okryciu na jesień i zimę!

Solidne materiały na męskie ubrania, zarzutki, raglany i palta, — dla pań zaś na wełniane suknie i płaszcze, sprzedaje okazjnie za gotówkę „HURTOWNIA TEKSTYLNA“ w Ryńku Nr. 30, firma z tanioci dobrze Państwu znana.

Matka oskarża córkę o zabójstwo.

Przed rokiem głośna była we Lwowie sprawa 20-letniej Wandy Bereźnickiej, córki przemysłowca lwowskiego, zam. przy ulicy Zyblikiewicza 15, która wbrew woli rodziców zaręczyła się z sanitariuszem Pogotowia ratunkowego, Olszewskim. Ten ostatni namówił ją do okradzenia ojca. W wyniku rozprawy Olszewski skazany został na półtora roku więzienia.

W łonie rodziny Bereźnickiego wynikły niesnaski, wskutek czego p. Bereźnicka zamieszkała osobno. Ostatnio matka oskarżyła przed policją córkę swą Wandę, iż w swoim czasie dopuściła się zabójstwa przez uduszenie nieślubnego dziecka. W toku dochodzeń Bereźnicka przyznała się do spalenia ośmiomiesięcznego płodu. Wobec przyznania się, policja wypuściła p. B. na wolną stopę, albowiem nie zachodzi obawa ucieczki ani ewent. nakłaniania do fałszywych zeznań. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Pożar samochodu.

Wczora o godz. 17 na ulicy św. Anny stanęło nagle w płomieniach auto ciężarowe, wiozące reklamy kina „Casino“. Wezwano straż pożarną, która ogień w krótkim czasie ugasiła. Auto ciężarowe było marki „Chevrolet“ Lw 90353, stanowiło własność p. Juljusza Halperna, a autem kierował Bronisław Koch. Pożar powstał z powodu krótkiego spięcia. Szkada wynosi około 1000 zł.

Kasjarze we firmie „Sport“.

W nocy z czwartku na piątek niezłani sprawcy dostali się do realności przy ulicy Kościuszki 8, gdzie dokonali włamania do biur f-my techn. „Sport“. W nocy włamywacze rozbili kasę ogniową skąd zabrali 700 zł. w gotówce, poczem najprawdopodobniej nad ranem, po otwarciu bramy zbiegli. Gdy urzędnicy przybyli do pracy — stwierdzili fakt włamania kasowego, o czym zawiadomili Wydział Śledczy P. P. Wdrożono dochodzenia.

Aresztowanie solicytatora adwokackiego.

W dniu wczorajszym Wydział Śledczy P. P. we Lwowie aresztował niejakiego Piotra Sydorcuka, solicytatora jednego z adwokatów lwowskich. Sydorcuk stoi pod zarzutem oszustw polegających na wnoszeniu fingowanych doniesień sądowych przeciw różnym upatrzonym osobom. Naprowadzając fałszywych świadków uzyskiwał wyroki i nakazy egzekucyjne. Jeden z poszkodowanych zrewanżował się doniesieniem w wyniku którego Sydorcuk został wczoraj aresztowany.

Schwytnie kieszonkowca.

Wydział śledczy oddał do aresztów policyjnych Hutkę Abrahama, zam. w Kleparowie ul. Kalla 10. Hutka jest znanym złodziejem kieszonkowym i ostatnio został schwytny w tramwaju na kradzieży portfela z gotówką 40 złotych.

Włamanie do biur browaru lwowskiego.

W nocy z dnia 30 września na 1 październik b. r. niezłani sprawcy włamali się do biur browaru lwowskiego przy ul. Kleparowskiej. Włamywacze rozpruli dwie kasy ogniowe, zabierając ich zawartość. Wysokość szkody narazie nieustalona.

MORZE — TO DROGA POLSKI W SWIAT!

Porzuciła 4-miesięczne dziecko.

Dnia 30 września b. r. zawiadomiono telefonicznie Komis. I. P. P., że przy ul. Kaddeckiej obok Zakładu Sierót nieznaną kobietą porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około 4 miesięcy. Dziecko oddano do Urzędu Miejskiego Dz. 1.

Wiadomości z kraju.

LÓWICZ. Włamanie do urzędu gminnego. Dnia 28 bm. około godziny 3-ej nad ranem nieznaną sprawcy skradli z lokalu urzędu gminnego Bielawy pow. łowickiego kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się 2.144 zł. 80 gr. gotówką i 16 weksli na sumę 4.400 zł. z wystawienia różnych osób, mieszkańców gminy, na zlecenie urzędu gminnego.

BORYSŁAW. Ujęcie handlarza narkotykami. Organa Policji Państw wykryły w mieszkaniu niejakiego Jana Stokłosa w Borysławiu wielką ilość różnych narkotyków, trucizn i chemikaljów, oraz narzędzi chirurgicznych, służących przeważnie do zastrzyków podskórnych. Stokłosa, nie będąc lekarzem, uprawiał potajemnie różne zabiegi lekarskie, które obecnie usprawiedliwia tem, że wskutek utraty innej pracy był do wykonywania ich zmuszony nędzą. Narkotyki i narzędzia Stokłosa zostały skonfiskowane, zaś przeciwko niemu samemu złożono doniesienie o nielegalną praktykę lekarską i posiadanie zabronionych narkotyków.

U ludzi cierpiących na żołądek, kisielki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Żądać w aptekach i drogerjach.

Wielki Zjazd komunalny we Lwowie.

Przez dwa dni trwać będzie we Lwowie Zjazd aprowizacji komunalnej. W Zjeździe tym biorą udział przedstawiciele wszystkich większych miast w Polsce. Już wczoraj większość zaproszonych osób, delegatów przybyła do Lwowa.

M. in. na zjazd przybyli: liczna delegacja z Warszawy: wiceprez. miasta Szpotkański, ławnicy Wachowski i Piłacki, dyrektor „Agrilu” Klein, konsulent m. Warszawy prof. dr. Biegel-eisen, członek Rady Spożywców przy M. S. W. przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych, naczelnik dr. Igielski i radca Billip, delegat Związku miast polsk. w Warszawie Pastuszyński, burmistrz m. Tarnopola Lenkiewicz, prezydent Pińska Olewiński, wiceprez. Piotrkowa Jabłoński, kierownik Tymczasowego Zarządu Radomia Pietruszewicz wraz z naczelnikiem wydz. Tylem, wiceprez. miasta Bydgoszczy dr. Chmielarski, prezes Rady miejskiej w Bydgoszczy Beyer, prezydent Gniezna Barciszewski, który zarazem jest prezesem Koła miast wiekopolskich, dalej przybywają jutro przedstawiciele innych miast: Poznań, Lublina, Toruń i wielu innych.

W ciągu dnia dzisiejszego przybywających gości witali prof. dr. Biegel-eisen i delegat Prezydium miasta radca Pawluk.

Zjazd rozpoczyna się w sobotę 1-go października o 10 rano w sali obrad Rady miejskiej. Otwarcia Zjazdu dokona prez. Drojanowski, zagai wiceprez. m. Warszawy Szpotkański. Podczas Zjazdu dokona prez. Drojanow czas Zjazdu wyświetlony będzie ciekawy film na temat działalności aprowizacji miejskiej w Warszawie. Projektowana jest również wycieczka do Malchowa, celem zwiedzenia gospodarki rolnej m. Lwowa.

Przeludnienie w mieszkaniach w Polsce na tle porównań międzynarodowych.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił ciekawą pracę p. Ludwika Landaua, dotyczącą stosunków mieszkaniowych w Polsce na tle porównań międzynarodowych. Praca ta opiera się wprawdzie na cyfrach pierwszego powszechnego spisu ludności, dane te jednak nie przestały być aktualne gdyż — jak zaznacza we wstępie dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego, p. Edward Sturm de Sztrem — stosunki mieszkaniowe uległy stosunkowo niewielkim zmianom, a wyniki obecnie przeprowadzonego spisu, tembardziej zaś ich analiza, będą się mogły ukazać dopiero za kilka lat.

Jeżeli chodzi o stosunki mieszkaniowe na wsi, to mieszkań jednoizbowych jest przeciętnie w państwie 59.3 proc., dwuizbowych 29.3 proc., łącznie więc stanowią one 88.6 proc. Mieszka-

nia te są w Polsce typem bezwzględnie dominującym.

Nieco lepiej przedstawiają się stosunki w miastach. Przeciętnie w małych miastach (poniżej 20 tys. mieszkańców) 63.4 proc. ludności mieszka w małych, jedno i dwuizbowych mieszkaniach, z czego 29.8 proc. w jednoizbowych, na mieszkania średnie (3 i 4-izbowe) przypada 27.5 proc. ludności, na duże (ponad cztery izby) — 9.1 proc. W miastach ponad 20 tys. nieco większa część ludności mieszka w średnich i dużych mieszkaniach: 11.3 proc. w dużych, 30.6 proc. w średnich, a 58.1 proc. w małych. Odsetek jednak mieszkających w jednej izbie nie jest w tych miastach mniejszy (29.9 proc.), co jest wynikiem wyższego udziału ludności robotniczej w ogólnej liczbie ludności tych miast.

Z teatrów warszawskich.



Teatr Letni w Warszawie gra cieszącą się dużym powodzeniem krotochwilę „Jak się zdobywa kobiety”. — Na ilustracji naszej widzimy doskonałych odtwórców głównych ról (od lewej): Panciewiczową, Leszczyńskiego i Fertnera.

Wywiad z jedenastoletnim następcą tronu rumuńskiego.

Rumuński następca tronu, wielki książę Michał, jak wiadomo, wyjechał do Londynu, aby tam odwiedzić swą matkę, księżną Helenę. Po drodze młodzieńki następca tronu zatrzymał się w Paryżu, gdzie złożył mu wizytę znany dziennikarz Geo London, aby z nim porozmawiać. Wywiad z Michałem zamieścił w paryskim „Le Journal”.

Geo London o swym wywiadzie m. i. pisze: „Dziwnem mogłoby się zdawać, że dziennikarz śród głębokiej nocy rozmawia z jedenastoletnim chłopakiem, a przecież tak się stało. Tym chłopakiem nie był nikt inny, jak tylko książę Michał, rumuński następca tronu. Młody książę przybył do Paryża w towarzystwie posła rumuńskiego Ceseanu i zamieszkał w jednym z hoteli na Polach Elizejskich.

Już w r. 1927 udało mi się rozmawiać z Michałem rumuńskim. Było to

jasnowłose, uśmiechające się dziecko. I teraz się uśmiecha, ale jest to już zupełnie inny chłopak. Mówi doskonale po angielsku i miło wyraża się również po francusku. Raduje się, że udało mu się przybyć do Paryża i powiedział mi:

Znam piękną historję Paryża, ale dotychczas Paryża nie widziałem. — Przed kilku laty byłem w Biarritz, ale stamtąd mało sobie przypominam; byłem wówczas jeszcze zbyt mały. Obecnie pozostanę w Paryżu tylko dwa dni i udam się dalej do Londynu. Powrócę jednak do Paryża i wezmę udział w uroczystości otwarcia wystawy automobilowej. Bardzo lubię automobile. Zwiedzę również Mauzoleum Napoleona, Notre Dame i Las Bulouński. Bardzo chętnie przejechałbym się konno, ale nie mam ze sobą małego konika.

Pogotowie ratunkowe w domu.

Jak skompletować podręczną apteczkę.

Każda rodzina winna być przygotowana na to, że nie obejdzie się bez najrozmaitszych drobnych wypadków, w których trzeba będzie sobie radzić bez pomocy lekarza.

Ażeby móc sprostać zadaniu, do którego najczęściej powołane są matki, musimy zaopatrzyć dom w apteczkę. Zgromadzimy w niej wszystko co tylko może być w danej chwili potrzebne. A więc przede wszystkim sama szafka. Wymiary: 75 cm. x 50 cm., głębokość 20 cm. W handlu widuje się apteczki z drzewczkami oszklonemi, lecz z wielu względów nie jest to bezpieczne. Szafka taka winna być zamknięta, a klucz pod opieką osoby odpowiedzialnej.

A teraz co powinno wchodzić w skład apteczki?

Przedewszystkiem komplet bandaży: Pół metra sterylizowanego opatrunkowego materiału muslinowego. 1 m. bandaży z materiału nieprzemakalnego. 100 gr. waty sterylizowanej. 300 gr. waty zwyczajnej. 3 bandaże 5—10 cm. szerokości. 1 rolka leukopastu. 2 trójkątne chusteczki.

Lekarstwa: 50 gr. absolutnego alkoholu. 50 gr. jodyny. 50 gr. octanu glinowego. 50 gr. roztworu kwasu borowego. 10 gr. nadmaganianu potasu. 100 gr. lysoformu. 100 gr. kamforowego spirytusu. 30 gr. gliceryny. 100 gr. benzyny. 100 gr. wody utlenionej.

Do użycia wewnętrznie: 30 gr. ry-

cynusu. 30 g. węglanu sody. Aspiryna. 50 gr. herbaty goździkowej. Tannalina.

Instrumenty: Nożyczki, pin-cetka, termometr gorączkowy.

Przybory: Termofor, worek na lód.

Tak skompletowana apteczka zawierać będzie wszystko, czego możemy potrzebować w razie jakiegoś nagłego, a niezbędnie ciężkiego wypadku. Trzeba jednak dbać o to, by ją stale uzupełniać. Jeżeli nie będziemy przestrzegać, by była zawsze skompletowana to nietylko nie spełni swego zadania, ale jeszcze stanie się przyczyną większego zamieszania w momencie wypadku.

Do najtańszych i najpewniej działających odkażających środków chemicznych należą: wapno w postaci mleka wapiennego, czyli roztwór wapna na 4 części wody, używany on jest do odkażenia bielonych ścian, ścieków miejsc ustępowych po wsiach i miasteczkach, pozbawionych kanalizacji. Soda w roztworze 1 łyżki stołowej na 1 ltr wody, skutecznie odkaża bieliznę, podłogę, wszelkie sprzęty drewniane, które dają się szorować, może też być używana do wygotowania w niej naczyń, któreimi chory posługuje się przy jedzeniu, piciu, czy myciu się.

Karbol w postaci wody karbolowej czyli 1—2 części karbolu na 100 części wody nadaje się do odkażania rąk, narzędzi i bielizny. Przedmioty, które psują się przez wygotowywanie ich, odkażać można skutecznie przez trzy minuty w ciągu godziny w roztworze formaliny.

Tworzenie rezerwy przy Komendzie Głównej Policji.

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, na podstawie którego utworzona została rezerwa szeregowych przy komendzie głównej Policji Państwowej.

Rezerwa przy komendzie głównej P. P. przeznaczona będzie do specjalnych zadań służby bezpieczeństwa, w szczególności zaś do czasowego wzmacnienia stanu liczebnego policji w poszczególnych Województwach. Dysponować rezerwą będzie minister spraw wewnętrznych.

Stan liczebny rezerwy ustalony został na 120 do 180 szeregowych. Rezerwa mieścić się będzie w Żyrardowie pod Warszawą.

Wystawa książek Napoleona.

W „Malmaison”, w Paryżu, została otwarta wystawa biblioteki Napoleona, zawierającej również jego mapy, któreimi posługiwał się cesarz Francuzów w czasie swych pochodów. Historia tej biblioteki jest bardzo ciekawa.

Marja Ludwika, wyjeżdżając, zabrała z sobą kilka skrzynek z książkami Napoleona. Po śmierci Marji Ludwiki, książki przeszły w posiadanie arcyksięcia Rudolfa, a od niego do arcyksięcia Salvatora, ten zaś ostatni zdecydował się je sprzedać za pośrednictwem jednego z berlińskich antykwaryjuszów.

Dowiedziawszy się o tem kustosz Malmaison, zwrócił się do arcyksięcia z prośbą o dostarczenie mu na pewien czas biblioteki, w charakterze eksponatów na wystawę. Arcyksiężę austriacki bardzo chętnie się zgodził. W ten sposób po 115 latach wędrówki książki z inicjałami Napoleona powróciły do pokoju bibliotecznego pałacu.

Oprócz kolekcji arcyksięcia, na wystawie można oglądać książki, które czytał Napoleon na wyspie św. Heleny i książkę rozchodów nadwornego intendentą z osobistymi poprawkami i notatkami Napoleona.

„Herbacianka” Oskara Wojnowskiego
codzienny napój dla zdrowych i chorych. Nie zawiera teiny, jak zwykła herbata nie rozstraja organizmu. Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Cena zł. 2.50.** Broszury p. t. „Jak leczyć ziołami leczniczymi” i porady listowne wysła bezpłatnie **Biuro Sprzedaży Specyfików OSKARA WOJNOWSKIEGO** Warszawa, pl. Krasińskich 8. Tel. 11-91-79.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukami półtłustym.)

Niedziela, 2 października LWÓW. (381). Godz.: 10.05: Transmisja z Poznania. Nabożeństwo. — 11.35: Trans. z Warszawy. Pogadanka dla sfer pracujących. „Co ma na celu ubezpieczenie społeczne“, wygl. p. Bloch. — 11.50: Przerwa. — 11.58 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz., zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy, wspólnie z Dyr. Koncertów Symfonicznych: Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i Zbigniew Drzewiecki (fortepian). — 14.00: Trans. z Warszawy. Kom. rolniczo meteorologiczny Państw. Instyt. Meteor. — 14.05: Trans. z Warszawy. „Zakończenie prac konkursowych młodzieży wiejskiej“, wygl. inż. Zygmunt Kobylński. — 14.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 14.45: „O własnościach leczniczych wód mineralnych i kąpiel truskawieckich“, wygl. dr. M. Kurzrok, lekarz zakładowy w Truskawcu. — 15.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.45: Sprawozdanie z akcji „Radio dzieciom“. — 16.00: Trans. z Warszawy. Radjotygodnik dla młodzieży w opr. J. Milewskiego. „Co się dzieje na świecie“. — 16.13: Transmisja z Warszawy. Obrazek dla dzieci najmłodszych „Białe i czarne dzieci“, pióra E. Zarembiny. — 16.25: Muzyka z płyt i „Silva rerum“ — 16.45: „Rola Lwowa w kulcie Słowackiego“, wygl. red. Henryk Cepnik. — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Roman Wraga (bas) i Ludwik Urstein (akomp.). — 17.55: Odczytanie programu na dzień następnny. — 18.00: Trans. z Warszawy. Koncert z kawiarni (część I). — 18.30: Rozmaitości. — 18.50: Pieśni strzeleckie w wyk. Chóru Zw. Legionistów, pod dyr. St. Kinałskiego. — 19.00: Transmisja z sali ratuszowej we Lwowie. Fragment Akademii Strzeleckiej. — 19.25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. „Od lasa i od lasa“, Cichockiego. — 19.55. Przerwa. — 20.00: Transmisja z Wiednia. W przerwie: Wiadomości sportowe ze Lwowa. Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja. — Trans. z Krakowa, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.10: Komunikat Małopolskiego Tow. Zachęty do Hodowli. — 22.15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 do 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Pol. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 12.45. D. muzyki z płyt gramofonowych. — 13.55: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyj. 14.00 do 16.00: Przerwa. — 16.00: „Listy i programy“, w opr. dyr. J. S. Petry. — 16.15: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego — kurs elementarny. Lektor Lucien Roquigny. — 16.30: Muzyka z płyt i „Silva rerum“. — 16.40: Trans. z Warszawy. „Drzewo Matki Boskiej w Egipcie“, wygl. p. A. Lepecki. — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Marii Świącickiej (fortepian) i Julja Mechówna (sopran). Ludwik Urstein (akomp.). — 17.55: Odczytanie

programu na dzień następnny. — 18.00: Audycja strzelecka, urządzona staraniem Zarządu VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego. — 18.15: Trans. z Warszawy. Koncert z kawiarni (d. c.), w przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości bieżące. — 19.00: „Nieznana Hiszpanja“, wygl. p. Stanisław Machniewicz. — 19.15: Rozmaitości. — 19.30: Trans. z Warszawy. Feljton „Na widnokręgu“. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Oprekta ze studja. W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.00: Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego. 22.15: Recital lekkich utworów fortepianowych, w wyk. p. Czesława Halskiego. — 22.30: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki tanecznej. — 22.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 do 24.00: Trans. z Warszawy Muzyka taneczna.

kich niedostępnych górach, żadna więc akcja zbrojna nie jest możliwa.

Nazajutrz po uprowadzeniu ojciec porwanej niewiasty, lekarz w Newchwangu, otrzymał list z żądaniem wpłaty miliona złotych, w przeciwnym razie pani Pawley będzie zamordowana. Ani ojciec ofiary, ani też kolonja europejska w Newchwang sumy takiej uzbierać nie mogli. Na wyrozumiałość chunchuzów liczyć też trudno. Od pani Pawley rodzina otrzymała kartkę w której nieszczęsna pisze, że przebywa w istnym piekle. Zew o pomoc skierowany został do Anglii. Wyjednano u chunchuzów wstrzymanie kroków represyjnych. Tymczasem Londyn poruszony do żywego, zorganizował zbiórkę na wykup uroczej mrs. Pawley. Redakcja jednego z największych dzienników ofiarowała na ten cel 10.000 funtów, wzywając swych czytelników do jaknajrychlejszego pokrycia brakującej sumy.

O drugiej ofierze porwania, panu Corkranie, narazie było głucho. Bandyci domagają się pertraktacji. Jeśli nikt się nie zgłosi w imieniu Corkrana, utną mu ucho przysła do Newchwang. Niestety, można im wierzyć: w ubiegłym roku chunchuzi nadesłali rodzinie angielskiej misjonarki, miss Elith Nettleton, uciętą palec swej ofiary, jako dowód, że nie żartują i że okup winien być w terminie wpłacony.

15 groszy za otwarcie bramy.

W Krakowie zakończyły się prowadzone od kilku miesięcy pertraktacje między właścicielami realności a dozorcami o zawarcie umowy zbiorowej. Komisja rozjemcza po wysłuchaniu opinii obu stron, wydała orzeczenie, normujące warunki pracy dozorców domowych w Krakowie. Jeden z punktów umowy brzmi: Obowiązkiem dozorczy domu jest otwieranie bramy, za co uprawniony jest pobierać za każdorazowe otwarcie bramy od wchodzących, względnie wychodzących przed północą 15 groszy, a po północy 25 groszy.

Kobiety mecz piłki nożnej.



We Francji i w Anglii istnieją kobiece drużyny footballowe. Sport ten, szczęśliwie nie jest uprawiany przez nasze panie, gdyż wymaga prawdziwej męskiej siły i wytrzymałości. Dziewczeta angielskie, które widzimy na naszej fotografii, nie obawiają się jednak trudów forsownego meczu.

Tragiczny los pary Anglików.

Świat angielski wstrząśnięty został do głębi nowym faktem porwania przez bandytów, który w zestawieniu z porwaniem synka płk. Lindbergha przekonywa, że wiek 20-ty, wiek radja, elektryczności i lotów do stratosfery, niewiele różni się pod niektórymi względami od czasów zamierzchłych.

Po wypadku z dzieckiem Lindbergha, miało miejsce wydarzenie, przejmujące grozą całą kolonję europejską w Chinach. Pod Newchwang na

starem polu wyścigowym młoda 18-letnia mężatka mrs. Pawley i dwaj mężczyźni — Mc. Intosh i Corkran harcowali na koniach. Przejazdki swe odbywali codziennie. Pewnego ranka zostali nagle osaczeni przez bandę chunchuzów. Mc. Intoshowi, który dobył broni i zaczął strzelać, udało się zbiec do miasta, pozostali wpadli w ręce bandytów. Zarządzony natychmiast pościg nie dał żadnych wyników. Wiadomo tylko, że ofiary chunchuzów więzione są w pobliżu miasta, w dzi-

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. III. 270/32. Edykt. Na wniosek Abrahama Krauthamera w Bolechowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładowej Komunalnej Kasy m. Bolechowa Nr. 80, na którą 5 marca 1929 ulokowano 3.200 zł. Posiadacza powyższej księżeczki wkładowej wzywa się aby zgłosił się ze swojemu prawami do 3 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd grodzki, Oddział III. Bolechów, 27 września 1932. 5517

LICYTACJE.

E. 2926/32. Edykt licytacyjny. 14. października 1932, 10 rano, odbędzie się licytacja real. Sanena Cisera, lwh. 343 gm. Dąbrowa połowa pbud. 197/1 o powierzchni 141 m², na której stoi budynek drewniany licy. Wartość szacunkowa 1401 zł. 50 gr. Najniższa oferta 177 zł. 17 gr. Połowa realności lwh 366 gminy Dąbrowa, której obszar wynosi 209 m², na której stoi dom murowany, przeważnie na piekarnię. Wartość szacunkowa 3.512 zł. Najniższa oferta 2.341 zł. 34 gr. Poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Dąbrowie, jako Sąd hipoteczny, zanotuje w księdze gruntowej gminy katastralnej Dąbrowa wyznaczenie terminu licytacyjnego. 5515

Sąd grodzki, Oddział II. Dąbrowa, 6. września 1932.

E. 1566/32. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy odbędzie się 14. października 1932, godzina 10 rano, licytacja realności Jana Stryczka i Marii Stryczek z Wielopola a to: lwh. 164 i 370 gminy Wielopole. — Wartość szacunkowa 11.459 zł. 34 gr. Najniższa oferta 7.566 zł. 23 gr, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Do realności powyższych należą budynki mieszkalne i gospodarcze, oszacowane na 800 zł. 5514

Sąd grodzki, Oddział II. Dąbrowa, 6. września 1932.

E. 909/32. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy odbędzie

się 14. października 1932, o godz. 10 rano, licytacja realności Honoraty Urban i spółn. z Radgoszczy lwh. 322, której całość wynosi 5 morg. 797 sążni gruntu ornego. Wartość szacunkowa 5.948 zł. 28 gr. Najniższa oferta 3.615 zł. 52 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi, dalej budynki mieszkalne i gospodarcze, oszacowane w całości na 2.100 zł. 5515

Sąd grodzki, Oddział II. Dąbrowa, 6. września 1932.

E. 1144/32. Edykt licytacyjny. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy odbędzie dnia 14. października 1932 o godz. 10 rano licytacja realności Stanisława i Wiktorji Toporków z Delastowic a to: lwh. 3 gminy Delastowice. Wartość szacunkowa 5.070 zł. Najniższa oferta 3.380 zł., lwh 114 gminy Delastowice. Wartość szacunkowa 845 zł. 75 gr., najniższa oferta 565 zł. 84 gr. oraz lwh. 91. gminy Delastowice, wartość szacunkowa 5262 zł. 50 gr., najniższa oferta 3.163 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi, dom mieszkalny, stodola ze stałnami, chlewy, 20 sztuk drzew owocowych, 2 osiki, studnia, oszacowane na 2.090 zł. 5512

Sąd grodzki, Oddział II. Dąbrowa, 6. września 1932.

E. 6639/29/20. Edykt licytacyjny. Dnia 28 listopada 1932 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja połowy realności whl. 286 gminy Czortków Stary obejmującej pbud. 6 wraz z domem. Wartość szacunkowa 3584 zł. Najniższa oferta 1792 zł. Warunki do przejrzania w Sądzie.

Sąd grodzki, Oddział V. Czortków, 13 września 1932. 5518

E. 12811/31/5. Edykt licytacyjny. Dnia 23 listopada 1932 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja realności whl. 759 gminy Kossów ocenionej na 1800 zł. Najniższa oferta 1200 zł. Warunki do przejrzania w Sądzie.

Sąd grodzki, Oddział V. Czortków, 20 września 1932. 5519

IV E. 3301/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Najbara Błażeja w Krośnie odbędzie się dnia 29 listopada 1932 godzina 9 w biurze Nr. 14 licytacja całej realności lwh. 1192 gm. kat. Krosno składająca się z pgr. 332/2 i 335 i pbud. 680 o łącznym obszarze 32 ar. 25 m. kw. z domem. Wartość szacunkowa z przynależnościami 14.844 zł. Najniższa oferta 7.422 zł. Do realności lwh. 1192 należą przy-

należności studnia i klozet oszacowane na 220 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV. Krosno, 16 września 1932. 5520

E. 2381/32. Edykt licytacyjny. Dnia 19 października 1932 odbędzie się licytacja realności lwh. 84 połowy lwh. 100 gm. Kobylczyna. Cena szacunkowa wynosi 10870 zł. Najniższa oferta 7246 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie.

Sąd grodzki. Limanowa, 15 września 1932. 5521

III. E. 3232/31/15. Edykt. Dnia 23 listopada 1932 o godz. 10 rano odbędzie się w sali III. podpisanego Sądu licytacja realności obj. lwh. 2316 dz. I. gm. m. Lwowa składającej się z pb. 5528, z budynkiem dwupiętrowym przy ul. Romanowicza 1. Wartość szacunkowa 321.327 zł. najniższa oferta 160.663 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski, Oddział III. Lwów, dnia 17 września 1932. 5523

E. 704/31/18. Strona zobowiązana Felicja Skarbkowa, właścicielka dóbr w Podhajczykach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie odbędzie się dnia 3 listopada 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 131 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Sambor dla w. p. Whl. 755. Oznaczenie realności: Majętność Podhajczyki — z gruntami i budynkami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 647.393 zł. Najniższa oferta 431.595 zł. Do realności tej należą przynależności: pasza, drzewostan parku, drzewa owocowe, 1946 m. sztachet, i studnia na korbę o 22 betonach głębokości 18 m. o 2 wiadrach z łańcuchami, i studnia żelazna, oszacowane na 11.620 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5526

Sąd okręgowy, Wydział I. Sambor, dnia 3 września 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 1577/32. Dr. Zygmunt Messer wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Drohobczu. 5524

Wydział Izby Adwokatów. Sambor, dnia 29 września 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 94/32/4. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Temy i Henryka Czyszów, wł. firmy „Ka-Te“, skład meblowe Lwowie, Sobieskiego 12. Komisarz ugodowy Czajkowski, Sędzia sądu Okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Maks Liebes, kupiec. Lwów, Rynek 18. — Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, Biuro Nr. 23, dnia 24. listopada 1932. o godz. 10. przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10. listopada 1932. 5511

Sąd okręgowy. Lwów, 21. września 1932.

Sa 95/32/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy. Zakłady Przemysłowe „Merkury“, Sp. Akc. we Lwowie, Lwów, poczta XV, Karola Czudząka osobiście i oświadczonych spadkobierców śp. Kazimierza Kielbusiewicza, wszystkich na ręce Karola Czudząka we Lwowie, Rynek 24, wpisaną do rejestru handlowego pod firmą „Zakłady Przemysłowe „Merkury“ Ska Akc. we Lwowie“. Komisarz ugodowy Czajkowski, Sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Zdzisław Sułkowski, adwokat, Lwów, Kraszewskiego 11. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 23, dnia 5. grudnia 1932 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 listopada 1932. 5510

Sąd okręgowy. Lwów, 22. września 1932.

Sa 8/31/127. Postępowanie ugodowe dłużników Marjana i Heleny Karolińskich we Lwowie jest zakończone. 5509

Sąd okręgowy. Lwów, 29. lutego 1932.

Sa 164/31/24. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 19 marca 1932 między Rachmielem Emilem Lonkerem, handlarzem mebli we Lwowie a jego wierzycielami. 5508

Sąd okręgowy. Lwów, 20. maja 1932.

I. 2. Sa 34/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowe do majątku Naftalego Höniga w Kalnicy górnej. Komisarz ugodowy S. S. o. Bernhaut. Zarządca ugodowy Dawid Singer w Baligródzie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 6 dnia 18 października 1932, godz. 10 przedpołudniem. 5525

Sąd okręgowy, Wydział I. Sanok, dnia 4 września 1932.

Reorganizacja przemysłu łódzkiego.

Na terenie szeregu wielkich zakładów przemysłu bawełnianego Łodzi toczą się ostatnio doniosłe narady w sprawie reorganizacji polityki produkcji oraz zbytu tych przedsiębiorstw. W wyniku prac reorganizacyjnych szereg kierowników na czołowych stanowiskach ma ustąpić, a jednocześnie przeprowadzona zostanie poważna centralizacja ogólnej polityki wielkich firm. Posunięcia te pozostają w związku z dążeniem do obniżenia ogólnych kosztów przez redukcję szeregu stanowisk wyższych kierowników, którzy pobierali dotychczas wysokie uposażenia. Wyrzecz zmian w polityce zbytu przedsiębiorstw wielkiego przemysłu bawełnianego jest także oddanie wielkim firmom hurtowym wyłącznej sprzedaży wyrobów wspomnianych firm przemysłowych.

Atak orła na turystów.

Dziennik berneński „Bund“ donosi, że dwu turystów, podczas wycieczki na niezbyt wysoki szczyt Gemmi, napadniętych było przez orła w niezwykłych okolicznościach.

Ponad miejscowością Nassen Boden ujrzeli oni orła niezwykłej wielkości, krążącego na wysokości około 200 metrów.

Przyjrawszy mu się — opowiadają turyści — ruszyliśmy dalej ku wierchom góry. W 10 minut potem drażliwy ptak przyleciał za nami i usiadł na skale, oddalonej zaledwie o 5 metrów od nas. Zbliżyliśmy się do niego na 1 metr, a wówczas rozwarłszy dziób i rozpostarłszy skrzydła, rzucił się na nas całą siłą. Mielśmy tylko sekundę czasu, ażeby się nachylić i uderzyć go kilkakrotnie laskami. Niemniej orzeł, choć uderzony kilkakrotnie, zadrasnął nas szponami, poczem odleciał. Na oko mierzył z rozpostartymi skrzydłami około 2 i pół metra.

Największy okręt transportowy świata.

W dniu 29. października będzie spuszczone na morze największy transportowiec transatlantyczny, budowany we Francji, nazwany tymczasowo „T.

S.“. Transportowiec ten będzie posiadać długość przeszło 1.000 stóp, pojemność zgórą 60 tys. ton i będzie mógł wziąć na pokład 2.132 pasażerów. Nowy ten olbrzym morski wyposażony przez motor elektryczny, rozwijać będzie szybkość 28 węzłów na godzinę.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 30. września.
Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.
Dolar w obr. prywatnych zł. 8.90.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Naogół sytuacja bez zmiany.
Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 1 października.

DEWIZY: Belgja 123,80; Londyn 30,82—30,83; Nowy Jork 8,92,5; Paryż 34,95,5; Szwajcaria 170,02; Włochy 45,28; Berlin 212,25.

AKCJE: Bank Polski 89.—

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 3 proc. poz. budowlana 38,50; 4 proc. poz. inwest. 99,50; 5 proc. poz. konwersyjna 39,50; 6 proc. poz. dolarowa 53,75—54,25; 4 proc. poz. dolarowa 49,0; 7 proc. poz. stabiliz. 52,75.

Wielki Hotel Polski w Paryżu

Jana Popiackiego

1, rue du Commandant Guilhand, 6 Av. de la Reine naprzeciw Stada „Parc des Princes“ — métro Porte St. Cloud Telef. Molitor 12-21. —

cena pokoju od 15 fr. z utrzymaniem od 30 fr.

dla wycieczek ceny zredukowane — przy 10 osobach — dla jedenastej — pokój, utrzymanie bezpłatne. —

KREM ALOMA LIBERTI

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozatem wytworny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie przysze, a jednocześnie służy jako wysmienity podkład pod puder.

5489-6

JAN RAMEAU.

Błękitny list.

NOVELA.

(Tłumaczenie z francuskiego).

(Dokończenie.)

Tak! Słusznie wychwalano przednią wytworną smak Maks! Pięknie było u niego! Nie same antyki wprawdzie, ale wszystko stylowe.

Ani jednego z tych szablonowych foteli bez widocznego drzewa, nabrzmiałych jak ropucha, pragnąca uchodzić za cesarza!... A ten parawan!... Bardzo ładny ze swemi czterema skrzydłami z brokateli, barwy róży herbacianej!

A biurko? Ludwik XV. Przypomina biurko pani markizy. Oto gdzie pisał zachwycające swe listy! Gdzie myślał o niej z taką tkliwością! Celina miała ochotę pocałować to miejsce na prawo, gdzie należało przypuszczać, opierał swą rękę, pisząc do niej.

Aha! Listy leżą na biurku!... Nieczytane jeszcze... Te widocznie, które nadeszły podczas jego nieobecności.

— Mój list musi być między innymi! — pomyślała Celina, zerkając na nie dyskretnie...

No tak!... Oczywiście!... Jej błękitny list, zmieszany z kilku innymi. Wszystkie handlowe zdaje się... te inne...

— Mogę przejrzeć je przecież!... Sama jestem w pokoju!... szepnęła podchodząc bliżej do biurka.

I bez wahania przeczytała nagłówek na kopertach:

„Północno Zachodnie Zagłębie Węgłowe“.

„Generalne Towarzystwo“.

„Ministerstwo Handlu i Przemysłu“.

Same listy urzędowe... Żadnych listów prywatnych, oprócz jej błękitnej koperty!... Co za szczęście! Maks nie kochał innej kobiety poza nią!

Celina położyła listy na biurko zpowrotem, umieszczając swój na wierzchu, żeby Maks wziął go najprzód do ręki. Jak się ucieszy!... Jaki będzie szczęśliwy, czytając go!

Wielka zniżka cen OBUWIA

w katolickim magazynie

„JOT-E-S“

LWÓW, plac KAPITULNY 2 I. p.
Na sezon jesienny ostatnie nowości, trwałe obuwie szkolne i sportowe.

OGŁOSZENIE LICYTACJI ZASTAWÓW.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty, zastawione w KASIE ZALICZKOWEJ od 1 lipca 1931 do 31 grudnia 1931 r. od Nr. 78.288 do 86.189 i Nr. 71.832 ponadto Nr. 53604, 64722, 64723, 66166, 68539, 69883, 70734, 72568, 73194, 73631, 74526, 75394, 75395, 75396, 75397, 75399, 75955, 77670, 79614

nieodnowione lub niewykupione, sprzedane będą przez przedstawiciela Władz Skarbowych i w obecności przedstawiciela Policji, na publicznej licytacji

w dniu 25 października 1932 r. ewentualnie także i w dniach następujących o godzinie 9-iej przedpołudniem największej ofiarującemu za gotówkę.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA. 1. Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno, względnie prolongatę zastawów najpóźniej do dnia 6 października 1932 r.

2. W dniu licytacji jest odnowienie lub wykupno zastawów do licytacji przeznaczonych bezwzględnie wykluczone.

We Lwowie, dnia 28 września 1932 r.

DYREKCJA.

5505

Dyrekcja Państw. Monopolu Spirytusowego

podaje do wiadomości, że od dnia 1 października 1932 r. obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedażne

Spirytusu skażonego (deaturatu)

w butelkach: za 1/2 litra — zł. 0.65; za 1 litr — zł. 1.10 (łącznie z butelką);

w blaszankach 2-u i 5-io litrowych po zł. 0.95 za 1 litr (zastaw: za blaszankę 2-u ltr. — zł. 1; 5-io ltr. zł. 1.60).



— Możebym schowała się za parawan, żeby widzieć jego radość? Coby to była za niespodzianka dla niego! Z jakim uniesieniem chwyciłby mnie w swoje ramiona! Młoda kobieta, uszczęśliwiona ze swego pomysłu, nie mogąc oprzeć się pokusie, ukryła się niewzłocznie za parawanem.

Była tak wzruszona, że l'illustration“ drżało w rękach jej jak liść.

Jednocześnie prawie rozległ się dwukrotny dzwonek.

— To Maks, — szepnęła Celina do siebie — przyjechał! Ale lokaja niema widocznie, skoro nikt nie otwiera drzwi... Może ja pójdę otworzyć?!

Lecz podniecona, wylękała, wtuliła się głębiej w ką.

Niebawem dał się słyszeć chrząst klucza w zamku. Maks, jak większość kawalerów, miał swój osobisty klucz w kieszeni. Z za parawanu Celina złościła uchem stuk laski stawianej w przedpokoju i przyspieszone kroki w galerji.

W chwilę potem Maks wszedł do gabinetu z twarzą zakłopotaną.

Nigdy Celina nie widziała go z takim marsem na czole. Ale jaki piękny był mimo to!...

Przyciskając rękę do bijącego ser-

ZAWIADAMIAM P. T. KLIENTELE, że prowadzę obecnie PRACOWNIĘ KRAWIECTWA damskiego i męskiego, po cenach do połowy niższych, przy ul. KOPERNIKA I. 9, II p. (Gmach Kina „Kopernik“). Winda do użytku. Polecam się nadal łaskawym względami P. T. Klienteli. DUDEK JÓZEF. (dawniej Kopernika 1). 5247-2

Kto zamówi parę obuwia we firmie DYMITRA CZYKA

Lwów, Kościuszki 6

przyoznacza się

- 1) Do walki z bezrobociem,
- 2) Do zmniejszenia wywozu polskiej waluty zagranicę;
- 3) Do zwiększenia wpływów podatkowych;
- 4) Do podwyżki pensji urzędniczych,
- 5) Do uregulowania własnego budżetu przez kupno jednej pary obuwia solidnego ręcznego wyrobu w miejsce trzech par fabrycznej tandety. 5182-10

FUTRA damskie, męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali poleca!

wykonuje po cenach konkurencyjnych Wytwórnia Futer JÓZEFA SCHICKA LWÓW UL. HETMAŃSKA 8.

Przy Katedrze Ormiańskiej urządzono nowoczesną **Kaplicę PRZEDPOGRZEBOWA** Ceny niskie, Informacje na miejscu (ul. Skarbowska parter) Tel. 96-08

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę rejestracyjną samochodu osobowego LW. 90 650, marki „Chrysler 75“. Jan Kanty Pław, św. Zofii 37. 5507

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Krasickich 18 a. tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.